

DANUTA STRZELECKA

ur. 1932; Niedzwica Kościelna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, okupacja niemiecka, szkoła podstawowa, droga do szkoły, trauma

Miałam straszliwy lęk przed pójściem do szkoły

Ponieważ moje siostry wcześniej chodziły do tej samej szkoły, więc już z miejsca, z marszu poszły. No a ja nie miałam w czym pójść, bo nie miałam butów. No i dopiero poszłam i zaczęłam [naukę]. Z tym, że na przykład urazy psychiczne jakie człowiek miał. Za chińskiego Boga nie poszłam sama do szkoły, wrócić mogłam sama, ale do szkoły musiała mnie mama odprowadzać, albo jeśli któraś siostra była, to siostra. Mimo, że wiedziałam że tam są siostry. Nie wiem czemu, ale miałam straszliwy lęk przed pójściem do szkoły. Przed samą drogą. Natomiast pamiętam, jak wracałam, już wracałam sama, często było tak, że były gdzieś albo strzały, albo może że gdzieś po prostu deski jakieś rzucono czy coś. Ja przy każdym takim odgłosie natychmiast dostawałam drżączki. Każdy huk, właśnie takie jak deska rzucona wydaje odgłos, ja byłam przekonana, że są to strzały i cała już się trzęsłam. Tak samo jak w 1945 roku, po zakończeniu wojny, jakaś rocznica była, coś takiego, ktoś tu u nas nawet wtedy był z rodziny, poszliśmy na Plac Litewski. Było bardzo hucznie obchodzone jakieś święto i wypuszczali rakiety, race świetlne. Ja wróciłam ciężko chora. To były urazy psychiczne, których się nie dało wyłączyć zupełnie. Właśnie dlatego, że między innymi [przeszłam] jedno z bombardowań w 1944 roku nad ogrodami Adamczyka, to flary wisiły w powietrzu, widziało się wszystkie kule lecące, lotki kolorowe lecące do tych samolotów. To wszystko razem człowieka przez wiele lat później ścigało.

Data i miejsce nagrania	2012-03-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"